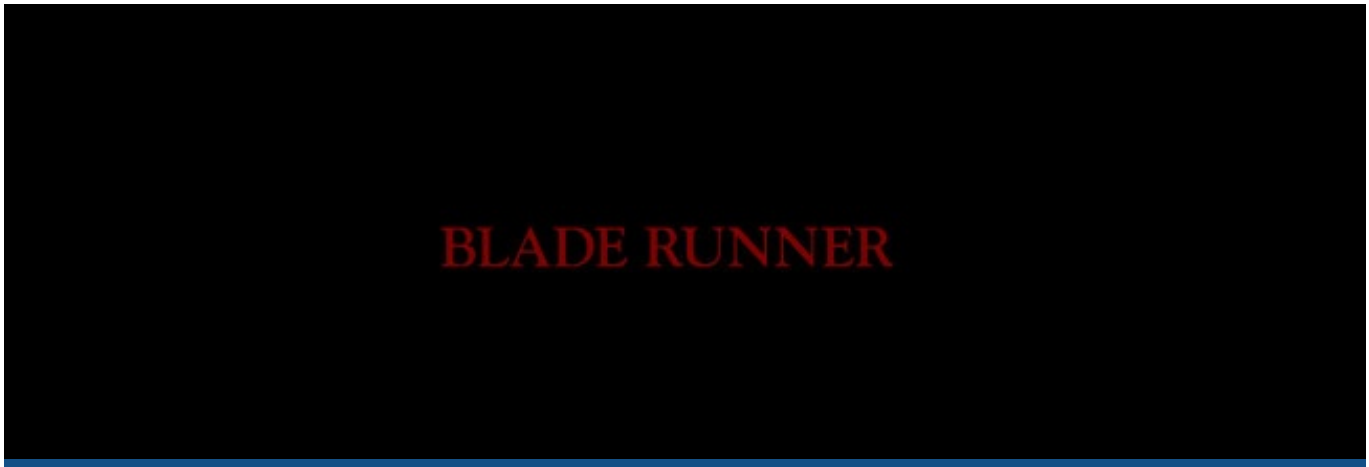
Łowca androidów

2018-07-13



Czyli im większy błysk, tym krótsze życie płomienia.

„Widziałem rzeczy, którym wy ludzie nie dalibyście wiary. Okręty w ogniu w okolicach Pasa Oriona. Widziałem promienie kosmiczne, jak błyszczały w ciemnościach blisko Wrót Tannhausera. Wszystkie te chwile zagubią się z czasem tak jak łzy na deszczu. Czas umrzeć."

Na początku XXI wieku, korporacja Tyrell posunęła rozwój robotyki aż do fazy Nexus. To istota pozornie równa człowiekowi, zwana replikantem. Osobniki generacji 6 – Nexus przewyższyły siłą i zwinnością, a dorównały inteligencją inżynierom, które je stworzyli. Replikanci byli traktowani jak niewolnicy, pracując w pozaziemskich koloniach. Używano ich do niebezpiecznych zadań i kolonizacji innych planet. Po krwawym buncie oddziału replikantów Nexus 6, w jednej z kolonii, ich pobyt na Ziemi został zabroniony pod karą śmierci. Specjalne jednostki policji – Blade Runner – miały rozkaz zastrzelić takiego osobnika, nie nazywano jednak tego egzekucją, tylko emeryturą.

W listopadzie 2029 roku byłemu już łowcy androidów Rickowi Deckardowi (Harrison Ford), zostaje przedstawiona propozycja. Musi on znaleźć i wysłać na „emeryturę" czterech replikantów. Napadli i uprowadzili statek poza Ziemią. Mają przebywać gdzieś w LA. Musi to być Rick, jest najlepszy. Jego poprzednik ma problemy z samodzielnym oddychaniem – po spotkaniu z jednym z uciekinierów, przebywa na OIOMie i nie może samodzielnie tego robić.

Pikanterii dodają kolejne fakty, „szóstki" są bezwzględne, zostają po nich tylko trupy. Replikanci są doskonałymi kopiami ludzi, tylko brak uczuć je od nas odróżnia. Nie łatwo będzie ich odnaleźć.

Wiadomo przynajmniej, kim są i jak wyglądają. Jednak to do czego zostali stworzeni i co robili, nie napawa optymizmem, w większości byli to żołnierze. Aby upewnić się, że to na pewno jest replikant,

trzeba przeprowadzić test Voighta-Kampffa, a jako że w korporacji Tyrella, znajduje się jeszcze jeden osobnik serii szóstej, będzie okazja, aby sprawdzić, jak reaguje on na test.

Poszukiwania idą powoli, ale do przodu. Deckardowi udaje się odnajdować i wysyłać na emeryturę jednego replikanta po drugim. Choć oni tego wcale nie chcą… I sprawy nieco się komplikują…

„**Łowca androidów**" swoje lata na karku już ma. Jedak atmosfera, jaką posiada, do tej pory zapiera dech w piersiach. Wizja miasta przyszłości, ciemnego pełnego reklam, neonów zamieszkiwanego przez dużą liczbę Azjatów – więc i do nich są adresowane reklamy, robi wrażenie. Na miasto niemal bez przerwy pada deszcz, a akcja toczy się głównie nocami – dodaje to swoje do klimatu.

Pomimo że jest to miasto przyszłości, nie różni się specjalnie od tego, co było w latach 80. Ciekawie wyglądają futurystyczne sprzęty, oparte jeszcze o wyświetlacze kineskopowe, duże, lekko niezgrabne, o słabej rozdzielczości. Skaner zdjęć do tej pory wygląda i działa ciekawie. Nad miastem przemieszczają się latające samochody, a spektakularne budynki jak siedziba korporacji Tyralla ponownie budzą podziw dla twórców filmu.

Efekty też się zestarzały, ale nie widać tego tak bardzo po nich. Jedna z pierwszych scen, ta z płomieniami nad rafinerią, w nocy, z miastem w tle i latający pojazd, do tego ta charakterystyczna muzyka, autorstwa Vangelisa, jest niezapomniana.

Do klasyki przeszedł też monolog Roya Battyego (Rutger Hauer) – ten, który otwiera tą (i chyba nie tylko tą) recenzję.

„**Łowca androidów**" powstał na motywach powieści „Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?" autorstwa Philipa K. Dicka. Jednak jest to jeden z dwóch filmów, które uważam, że są lepsze od książek, zwykle jest przecież na odwrót.

Jest to na pewno jeden z tych filmów, do których się wraca i to wielokrotnie.

Tytuł polski: **Łowca androidów**

Tytuł oryginalny: **Blade Runner**

Reżyseria Ridley Scott

Harrison Ford jako Rick Deckard

Rutger Hauer jako Roy Batty

Sean Young jako Rachael

Edward James Olmos jako Gaff

Daryl Hannah jako Pris

William Sanderson jako J.F. Sebastian

Brion James jako Leon Kowalski

Joe Turkel jako Dr Eldon Tyrell

Joanna Cassidy jako Zhora

Artur Wyszyński